

MIESIĘCZNIK
MENSUEL



Prenumerata
6 miesięcy ... 60 fr.
12 miesięcy ... 120 fr.

PRAWO LUDU

« LE DROIT DU PEUPLE » — Organe de la C.G.T. en langue polonaise

ORGAN GENERALNEJ KONFEDERACJI PRACY (C.G.T.) DLA ROBOTNIKÓW POLSKICH

DEMOKRACI FRANCUZI I IMIGRANCI WALCZA o Chleb, Pokój i Wolność!

Wykonując rozkazy amerykańskie, rząd brutalnie wydalil z kraju, a to bez żadnego motywu, 300 robotników imigranckich różnych narodowości, posługując się przytem metodami godnymi Gestapo.

Wydalonym nie zarzuca się, że spiskowali przeciwko bezpieczeństwu Francji, ale ma się im za złe to, że byli uczciwymi robotnikami, że byli bohaterskimi uczestnikami Ruchu Oporu, demokratami i zwolennikami Pokoju.

Zresztą prasa reakcyjna musiała przyznać, że nie było żadnego przewinięcia wobec istniejących ustaw francuskich i że «operację tę zdecydowano już od dawna, a przyspieszono ją ze względu na koniunkturę międzynarodową».

Oto prawdziwy motyw tych haniebnych zarządzeń. Ponieważ klasa robotnicza zwalcza potworne plany rządów imperialistycznych, które gorączkowo przygotowują napaść na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, rządy te chcą złamać opór klasy robotniczej.

We wszystkich krajach rośnie mianowicie opór przeciwko tej polityce przygotowawczej wojennych, bo równocześnie wzrasta stale nędza rzesz pracujących. Celem finansowania coraz więcej pęczniejącego budżetu wojennego, nakłada się coraz wyższe podatki, co powoduje ciągłą wyższkę cen. Ale równocześnie płace robotników są zablokowane.

Z każdym dniem rośnie liczba tych robotników, którzy rozumieją, iż ich trudności życiowe są normalnym i nieuniknionym wynikiem tej polityki.

I dlatego też robotnicy coraz liczniej jednoczą się bez różnicy poglądów politycznych, filozoficznych czy wyznań religijnych, by walczyć przeciw zębnej polityce, która prowadzi do nędzy i zbrodniczo.

Nie mogą więcej okłamywać i oszukiwać robotników przy pomocy swojej prasy i radia, imperialiści podlegają wojenni chcą siłą narzucić swoją politykę.

Przestraszony silnym i rosnącym ruchem klasy robotniczej przeciw ich polityce, imperialiści sądzą, że uda im się zahamować ten ruch przy pomocy represji.

Równocześnie starają się oni wywołać prądy ksenofobii i antysemityzmu, by w ten sposób podjudzić robotników francuskich przeciw imigrantom.

Wprowadzają niezgodę, sięjąc strach wśród robotników, chcą oni mieć do swojej dyspozycji część klasy robotniczej, w nadziei, że to im pozwoli hamować rewindykacje robotnicze o podwyżkę płac i walkę o lepsze jutro i pokój.

Myslą oni, że ulegając strachowi, robotnicy imigranci zaprzestaną walki rewindykacyjnych o normalne płace u boku swych towarzyszy francuskich, by móc godnie żyć ze swymi rodzinami.

DOUTRE,

(dokończenie na str. 4-tej)

Odpowiedzialny administracyjny za Imigrację przy CGT.

Przed II Światowym Kongresem Pokoju

Od 13 do 19 listopada br. odbędzie się drugi Światowy Kongres Obrońców Pokoju, na który zjedzie się z całego świata około 3 tysięcy delegatów.

Kongres podsumuje dotychczasowe wyniki akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, uwytkni wzrost potężnego frontu Obrońców Pokoju całej kuli ziemskiej i nakreśli wytyczne dalszej, skutecznej walki celem pokrzyżowania zbrodniczych zamiarów podżegaczy wojennych.

Będzie on również groźnym ostrzeżeniem pod adresem wszystkich, którzy śladem Hitlera chcą liby wtrącić całą ludzkość w otchłań nowej rzezi wojennej.

Akcja we Francji w pełnym toku

Przy aktywnym udziale działaczy syndykalnych, organizacji demokratycznych, Komitetów Obrońców Pokoju i ludzi dobrej woli miłujących Pokój, w całej Francji odbywają się w zakładach pracy, na szybach kopalnianych, na placach publicznych, we wioskach i miastach wielkie zgromadzenia przygotowawcze do II-go Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Francuzi, Polacy, Hiszpanie, Włosi, Nord-Afrykanie, wszyscy jednogłośnie wybierają delegatów na departamentalne Zjazdy Obrońców Pokoju, które, jak jest Wam wiadomo — odbędą się w miesiącu październiku (najpóźniej do 29-go). Na tych departamentalnych Zjazdach wybranych zostanie 250 delegatów na II-gi Światowy Kongres, którzy będą wyrazicielami dążeń narodu francuskiego i wszystkich imigracji.

Możliwości są wielkie

Z setek wielkich zgromadzeń ludowych i zebrań, jakie dotychczas

odbyły się na terenie całej Francji, można już wyciągnąć cały szereg dodatkich stron.

Potwierdzeniem tego są dziesiątki tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim, złożonych w czasie tej akcji przez ludzi należących do różnych warstw społecznych. Podpisują go księża, rady gminne, członkowie CGT, FO, CFTC itd.

Potwierdzeniem tego są liczne

nowoutworzone Komitety Obrońców Pokoju, w skład których obok nauczycieli, lekarzy, adwokatów, wchodzi kupcy, rzemieślnicy i robotnicy różnych poglądów politycznych i religijnych, różnej przynależności syndykalnej i wszystkich narodowości.

Na zgromadzeniach ludowych w których bierze udział tysiące

(dokończenie na stronie 3-ciej)

NAROD KOREAŃSKI WALCZY O WOLNOŚĆ

Godna podziwu jest obrona narodu koreańskiego w walce o wolność i niepodległość przed agresją amerykańską. Obecna faza wojny na Korei wskazuje jak naród przywiązany do wolności stawia opór napastnikowi, który pod osłoną ONZ rzuca potężne siły lądowe, powietrzne i morskie, aby wszelkimi sposobami bronić interesów kapitalistycznych.

Niesposób opisać barbarzyństwa wojsk amerykańskich pod komendą Mac Arthura. Masowe bombardowanie miast koreańskich i ludność cywilnej świadczy o wsieklejłości imperializmu wobec dzielnej postawy, miłującego pokój ludu koreańskiego. Armia ludowa wspomaganą przez ludność cywilną broi ni bohatersko miast i wsi, wykazując, że pragnie wolności i niepodległości swego kraju, i że Korea jest dla Koreańczyków, a nie dla Amerykanów.

Dzisiaj jasne jest dla wszystkich, że agresja amerykańska na Koreę północną jest wynikiem polityki wojennej i kolonialnej Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie.

Stany Zjednoczone w ramach przygotowania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Demokracjom Ludowym chcą mieć zagwarantowane bazy wypadowe na Dalekim Wschodzie. Czyż agresja amerykańska nie wykazuje jasno woli imperialistów amerykańskich pousięcia się do granic Chin Ludowych i Mandżurii? Agresja amerykańska na Koreę została potwierdzona przez fakt, że Ameryka przez ciwstawiła się projektowi rozstrzygnięcia sprawy Korei na posiedzeniu ONZ i że nie dopuściła do głosu Republiki Ludowej Korei, która miała wykazać odpowiedzialność Ameryki w tej wojnie. Wszystkie propozycje uregulowania konfliktu zostały odrzucone przez delegatów Ameryki i jej wspólników.

Dzisiaj na Korei, Mac Arthur, gratulowany przez Trumaną za odniesione sukcesy, wprowadza ponownie do Seulu, mordercę narodu koreańskiego Syngman Rhee'a,

który wśród ruin i ofiar wznawia panowanie reżimu terroru i ucisku.

Wraz z narodem koreańskim cała opinia świata potępia agresorów amerykańskich i ich pacholka Syngman Rhee'a. Okrutne bombardowania i metody godne faszystów używane przez wojska amerykańskie wywołały oburzenie całego świata. Nikt dzisiaj nie wątpi w "dobrodziejstwa" rządu, który uważa się za obrońcę "praw człowieka i cywilizacji".

Agresja amerykańska na Koreę głębiej uświadamia miliony ludzi o faktycznym niebezpieczeństwie rozszerzenia konfliktu przez Stany Zjednoczone na cały świat. Więcej niż kiedykolwiek należy wzmacniać front pokoju, jednocząc najszerze rzesze ludzi miłujących pokój i wzmacniając akcję podpisów pod Apelem Sztokholmskim, który niewątpliwie odniósł poważne zwycięstwo nie dopuszczając do użycia bomby atomowej w Korei.

SZKOLE POLSKIEJ we FRANCJI GROZI NIEBEZPIECZENSTWO

Sekretariat Polskich Grup Językowych C. G. T. apeluje do czujności Wychodźstwa Polskiego!

Już 50 nauczycieli polskich zostało bezpodstawnie wydalonych z Francji, a wobec pozostających stosowane są różnego rodzaju represje, pozbawia ich się prawa do nauczania, zamyka się lokale szkolne.

Ostatnio władze francuskie odmówiły wiz powrotnych 17-stu nauczycielom, którzy towarzyszyli dzieciom na kolonie letnie do Kraju.

Niebezpieczeństwo jest poważne. Reakcja francuska może zorganizować przy pomocy renegatów polskich kilka punktów szkolnych, które nosić będą nazwę "Szkoły polskiej", a które w istocie byłyby ośrodkiem wy-narodawiania naszych dzieci, szczenia nienawiści do Polski Ludowej, propagandy reakcyjnej i wojennej.

Sekretariat Polskich Grup Językowych C. G. T. jest głęboko przekonany, że imigracja pracująca przywiązana do kultury narodowej, języka ojczystego i do swojej ludowej Ojczyzny, czujna będzie na grożące niebezpieczeństwo i wraz z władzami polskimi i francuską opinią postępową doloży wszelkich starań dla ochrony naszego szkolnictwa.

"PRAWO LUDU"

to broń w walce

o poprawę twego bytu

Jednością swoją robotnicy wywalczą 17.500 fr. minimum życiowego

Zniesienie stref zarobkowych i zastosowanie ruchomej skali płac

Ustalone przez rząd minimum życiowe (78 fr. na godzinę dla Okregu Paryskiego i 64 fr. dla prowincji) jest śmiesznie niskie i w żadnym wypadku nie odpowiada obecnym kosztom życiowym.

Jest ono oburzające, bo podczas gdy robotnikom odmawia się prawa do skromnego życia, dochody patronów wyniosły w roku 1949 — 4.400 miliardów franków w stosunku do 110 miliardów w roku 1938.

Przeznacza się setki miliardów franków na cele wojenne, obciąża się masy pracujące coraz to większymi podatkami, nie więc dziwnego, że rośnie niezadowolenie i gniew klasy robotniczej.

W przeciwnieństwie do zarobków, które w praktyce są zablokowane, ceny na różne artykuły idą z zawrotną szybkością w górę.

REZOLUCJA PROTESTACYJNA SEKRETARIATU POLSKICH GRUP JĘZYKOWYCH

Sekretariat Polskich Grup Językowych C.G.T.

protestuje energicznie przeciwko niesłusznym i nieczym nieuzasadnionym represjom rządu francuskiego wobec Polaków, stwierdza, że brutalne aresztowania i wydalenie 70 patriotów i demokratów polskich przez reakcyjny rząd francuski wywołały wielkie oburzenie Wychodźstwa Polskiego oraz ludności francuskiej, która przez liczne rezolucje manifestacje i wiece protestacyjne dała dowód swej solidarności z ekspulsowanymi.

zaznacza, że wiec zorganizowany przez Francuski Komitet Obrony Imigrantów w sali Wagram, który zgromadził tysiące Paryżan wykazał, że żadna prowokacja nie zdoła osłabić więzów przyjaźni łączących lud francuski z wychodźstwem polskim.

Sekretariat Polskich Grup Językowych podkreśla, że wśród wy-siedlonych znajdują się obywatele (ciąg dalszy na stronie 4-tej)

POTEZNA FALA PROTESTÓW WE FRANCJI PRZECIW EKSPULSIJOM DEMOKRATÓW IMIGRANTÓW

W związku z ostatnimi aresztowaniami i ekspulsjami z Francji demokratów różnych narodowości, a m. innymi i wielu Polaków, całą Francję zalała olbrzymia fala protestów.

Ludzie różnych narodowości, poglądów politycznych i wyznań religijnych, różnych warstw społecznych i należących do różnych organizacji — wszyscy potępiają te bezprzykładne reakcyjne poczynania rządu francuskiego, będącego na usługach imperialistów amerykańskich.

(ciąg dalszy na stronie 4-tej)

Specjalny komunikat biura C. G. T. Wzmóćcie czujność przed amerykańskim planem prowokacji policyjnych, wobec działaczy syndykalnych!

Generalna Konfederacja Pracy (CGT) wydała ostatnio komunikat, w którym demaskuje spisek knuty przeciwko działaczom syndykalnym.

Spisek ten — czytamy w komunikacie — kierowany jest przez agentów amerykańskich, Greena i Irwinga Browna. Pierwszy z tych osobników, to przewodniczący reakcyjnych Zw. Zawodowych amerykańskich AFL, który żąda bez przerwy wojny zapobiegawczej przeciwko ZSRR. Chwali się ponadto, że wydał dziesiątki milionów dolarów celem zwalczania klasy robotniczej

w Europie przy pomocy manewrów dążących do dezorganizowania jej syndykatów.

Drugi zaś to ta ciemna postać, która od 1946 r. rozdziera we Francji moc dolarów rozłamowym awanturnikiem, którzy zgadzają się działać na rzecz rządu amerykańskiego.

Kilka faktów

Przy pomocy przywódców związków rozłamowych, Green i Brown opracowali listę kilkuset czołowych działaczy C. G. T., określonych jako komunistów lub sympatyzujących z komunistami. Celem tego pla-

nu jest usunięcie działaczy związkowych z CGT.

By dopiąć tego planu, Green i Brown podsuwają myśl organizowania prowokacji policyjnych, których rezultatem ma być aresztowanie działaczy C. G. T., co — ich zdaniem — roz-czołkuje ważniejsze organizacje CGT. A dopiero po aresztowaniu tych działaczy będzie można przystąpić do opanowania

(dokończenie na str. 4-tej)



Polacy na uroczystości związanej z 15-letnią rocznicą śmierci Henri Barbusse — pod murami cytadeli Arras, gdzie 15 polskich Bojowników o Wolność zostało rozstrzelanych przez okupantów hitlerowskich.

Metalowcy i górnicy

decydują walczyć wszelkimi sposobami przeciwko planowi Schumana

W dniach 16 i 17 września odbyły się w Paryżu obrady krajowe przeciwko planowi Szumana, w których wzięło udział 500 delegatów z całej Francji. Byli tam członkowie CGT, FO, CFTC, niezorganizowani, członkowie Partii komunistycznej, socjalistycznej, socjalistycznej jednościowej, członkowie RPF; górnicy, metalowcy, kupcy i przedstawiciele wszystkich warstw społecznych obradowali w ciągu dwóch dni, w duchu jednościowym nad środkami obrony przemysłu francuskiego.

Po otwarciu obrad przez Alain le

Leap, sekretarza generalnego CGT, zabrał głos Ambrose Croizat, generalny sekretarz Federacji metalowców. Tow. Croizat, w znakomitym sprawozdaniu wykazał jak rząd francuski przekształcił gospodarkę pokojową na wojenną: wiele fabryk wyrabia materiał wojenny, który nie ma nic wspólnego z obroną narodową, ponieważ armia francuska dowodzą cudzoziemscy generałowie.

Plan amerykański, tzw. "Plan Szumana" dąży do utworzenia olbrzymiego arsenału Europy dla

(Dokończenie na str. 2-giej)

KĄCIK KOBIECY

Kobieta w Polsce Ludowej i w krajach kapitalistycznych

Dzięki przekształceniu się ustroju Polski z burżuazyjno-kapitalistycznego na ustrój Demokracji Ludowej, zaszła wielka zmiana w życiu i codziennej pracy kobiety, jak również w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym. Obecnie kobieta w Polsce Ludowej cieszy się pełnym równouprawnieniem. Jest traktowana na równych prawach z mężczyzną, ma pełne zagwarantowane prawa w dziedzinie ekono-

micznej i gospodarczo-politycznej. Jest wynagradzana za swoją pracę fizyczną i umysłową na równi z mężczyzną. Ma zagwarantowane prawa socjalne: za równą pracę — równa płaca. Stały się przed nią otworem wszystkie drogi do pracy zawodowej i awansu społecznego. Jej znaczenie w społecznym gospodarstwie jest wielkie, ale nakładła też na nią obowiązki przygotowania się do jak najlepszego wykonania podejmowanych zadań.

W krajach "zachodniej cywilizacji" kobiety zastępują mężczyzn przy ciężkich robotach i to za niższym wynagrodzeniem. Matka, idąc do pracy, często musi dzieci zostawić na ulicy, bo nie ma ich gdzie umieścić.

Nie pomyślałaby wyzyskiwacz o żłobkach lub przedszkolach dla tych dzieci, bo wołał przeznaczyć miliony fr. dla przygotowania "nowej rzeszy światowej". Inaczej się dzieje w Polsce Ludowej i innych krajach Demokracji Ludowej. Dzieci są pod opieką rządu i najpiękniejsze domy się dla nich buduje. Matka, spokojna o los swych dzieci, również spokojnie wykonuje swoją pracę. Dzieci w pięknych żłobkach i przedszkolach, pod opieką wykwalifikowanych wychowawców wyrastają na pożytecznych obywateli Polski. Rząd Ludowy dba i otacza troską całe społeczeństwo. Dzieje się to dlatego, że władza ludowa spoczywa w rękach całego narodu.



Dzieci pracownic Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Waryńskiego w Łodzi korzystają z wzorowo prowadzonego żłobka.

— Walki i zwycięstwa —

Każdy dzień przynosi nam wiadomość o walkach rewindykacyjnych, jakie staczą robotnicy z patronami.

Wszędzie tam, gdzie jedność akcji jest zrealizowana i robotnicy stoją twardo na swym stanowisku, patroni zmuszeni są do zadośćuczynienia ich żądań.

Ivry (Seine) — W wyniku jednościowej akcji rewindykacyjnej, robotnicy i robotnice fabryki cukierków "Pierot-Gourmand" wywalczyli premie wakacyjną w granicach od 3.500 do 15.000, zależnie od ilości pracowanych lat.

Grand Combe (Gard) — Ostatnio górniczy sztybu kopalnianego odmówił zjazdu do podziemia, domagając się więcej bezpieczeństwa przy pracy i dalszego wypłacania przez dyrekcję świadczeń za pracę wykonywaną w zbyt wysokiej temperaturze. Górniczy zdecydowali się do podjęcia akcji o ile dyrekcja nie zaspokoi ich rewindykacji.

Narbonne (Aude) — Jedność akcji i zdecydowana postawa robotników winnie w Narbonne, Fleury, Dourens i 14 innych miejscowości tego departamentu zmusiła patronów do podwyższenia zarobków od 10 do 15 fr. na godz.

Gard — Robotnicy winnie szeregu miejscowości odnieśli wspaniałe zwycięstwo, a m. in. w Vauvert i Uchad.

Paryż — Metalowcy zakładów SIOF (Paryż), dzięki jednościowej akcji wywalczyli ogólną podwyżkę zarobków 105 fr. na godz. dla robotników niewykwalifikowanych.

Courbevoie (Seine) — 600 robotników zakładów "Jerome et Bonnefoy" podjęło kilkugodzinny strajk, żądając ustalenia 17.500 fr. minimalnej płacy.

Lyon (Rhône) — Po dziesięciodniowym strajku, 850 robotników, pracujących w fabryce koronek, otrzymało podwyżkę o 10 fr. na godzinę.

Dreuzé — Robotnicy zakładów "Gobert" wywalczyli 103 fr. godzin-

owego zarobku dla robotnika niewykwalifikowanego i ustalenie hierarchii płac na podstawie tego zarobku.

Beziers — Po półdniowym strajku robotnicy zakładów "Piguet et Frasson" wywalczyli podwyżkę zarobków z 3.400 na 4.576 fr. za tydzień pracy.

Teksty

Nord — Jedność akcji robotników zmusiła przedsiębiorców do podwyższenia zarobków o 10%.

Vaulx — Ogół personelu przedsiębiorstwa papierniczego "Narbonne" strajkował przez 48 godz., domagając się ogólnej podwyżki zarobków na bazie 17.500 fr.

Okręg paryski — Pracownicy konfekcji osiągnęli 20 proc. podwyżki, którą zdecydowali zaakceptować tymczasowo i prowadzić na dal jednościową akcją o 100 fr. za godzinę pracy.

Podobnych przykładów nie brak.

Ruch jednościowy przybiera na sile

Liczba jednościowych komitetów akcji mnoży się z dniem każdym. Jednoczą się robotnicy należący do CGT, CFTC i FO i tworzą wraz z robotnikami niezorganizowanymi wspólne komitety, bo są świadomi, że jedynie tym sposobem będą mogli wywalczyć należne im prawa i ogólną podwyżkę płac w ramach umów zbiorowych, skutecznie przeciwstawiać się polityce wojny zmarszalizowanej rządu francuskiego, która jest powodem rosnącej nędzy mas pracujących.

Oto kilka przykładów spośród wielu innych

Asnieres (Seine): Związki Zawodowe CGT, CFTC i "Niezależni" zakładów Chausson utworzyły jednościowy komitet akcji. Robotnicy domagają się ustalenia minimum życiowego na 17.500 fr.

Paryż. Robotnicy przedsiębiorstwa, zajmującego się reparacjami w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, utworzyli jednościowy komitet rewindykacyjny. Domagają się ogólnej podwyżki zarobków.

Clermont-Ferrand (P. de D.): W fabryce "Corderies de la Seine" delegacja robotników, składająca się z CGT, CFTC i FO przedstawi-

ła dyrekcji kajet żądań, w którym oprócz lokalnych żądań, robotnicy domagają się 100 fr. minimalnego zarobku dla robotnika niewykwalifikowanego i ruchomej skali płac.

Somain (Nord). Pracownicy kolejowi w Somain, należący do CGT, CFTC i FO postanowili działać jednościowo w akcji o ustalenie minimum vital 17.500 fr.

Mericoourt sous Lens (P. de C.). W miejscowości tej odbyło się wspólne posiedzenie zarządów górniczych zw. zaw. CGT, CFTC i FO, na którym postanowiono utworzyć komitet obrony. Zebrani oświadczyli, że rozpoczną współpracę w obronie spraw górniczych i o po-

lepszenie bytu będą wznaczać i kontynuować.

Robotnicy mają dosyć czekania i pięknych słów, nie przynoszących im żadnej poprawy w ich skromnym budżecie rodzinnym.

Idźcie za przykładem towarzyszy z Mericoourt sous Lens, Asnieres, St. Etienne itd. Przyczyniajcie się do zwoływania ogólnych zgromadzeń robotników zatrudnionych w zakładzie, w którym pracujecie. Twórcze jednościowe komitety, przystępujące do wspólnej akcji, bo od tego zależy położenie kresu narzuconej wam przez patronat i rząd nędzy.

DLA WAS — MŁODZI

WALKA PRZECIWKO 18-MIESIĘCZNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ I „RABIOT”

Poważna groźba zawisła nad młodzieżą. Rząd chce przedłużyć okres służby wojskowej. Plevin, premier ministrów, oświadczył, że 18-miesięczna służba wojskowa stanowi stopniowo przedłużenie jej do 2 lat w celu dostosowania się do Belgii i Anglii.

Przedłużenie okresu służby wojskowej pozwoli Francji dostarczyć 20 dywizji dla wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, rekrutować żołnierzy do kontynuowania wojny w Wiet-Namie, która jest tak bardzo niepopularna, że brak do niej ochotników i że trzeba na gwałt kompletować szeregi rekrutami.

Przedłużenie służby wojskowej do 18 miesięcy odrywa młodych od ich środowiska, od rodziny, od fabryki, od syndykatu i zostawia ich na dłuższy czas pod wpływem propagandy wroga klasy robotniczej. Reakcja francuska chce poprzez "rabiota" zużyć młodych rekrutów, synów robotników i chłopów przeciw ich własnym ojcom w okresie walk rewindykacyjnych i strajków.

"Rabiota" — to jeszcze 3 miesiące w koszarach dla tych, którzy z niecierpliwością oczekiwali zakończenia służby wojskowej, dla ich matek zaś i narzeczonych będą to jeszcze 3 miesiące oczekiwania w strachu i trwodze.

Liczne rodziny robotnicze pozabawione będą jeszcze przez miesiące ich materialnej podpory. Dla wielu oznacza to małżeństwo odłożone na późniejszą datę, i dla wielu innych, utrata pracy z tru-

dem zdobytej. Dla wszystkich, to marny posiłek i nieunikniony tryb życia w wojsku, skierowanym przeciwko ludowi. Dla całej klasy robotniczej, to powiększenie ciężarów budżetu wojennego i zbliżenie się niebezpieczeństwa wojny.

A pierwszą ofiarą tych projektów rządowych będzie młodzież. Ona więc winna być w pierwszych szeregach walki przeciwko "rabiota".

Francuska klasa robotnicza ma za sobą poważną tradycję takich walk. W 1912 r. CGT walczyła razem z wielkim Jaures'em przeciwko 3-letniej służbie wojskowej.

Obecnie nasza potężna CGT nawołuje całą pracującą młodzież

chove, konwulsje, paraliż połowy ciała (hemiplegie), różne zaburzenia wzrokowe zwróć uwagę lekarza na istnienie zapalenia nerek.

Jako dalsze objawy zatrucia ołowiem spotykamy zaburzenia nerwowe. Może to być zapalenie mózgu, wyrażające się w zaburzeniach psychicznych i w zawrotach głowy albo jest to paraliż ramion i rąk.

Zatrucie przez ołów czterocyjowy (domieszany, jak widzieliśmy, do benzyny) wywołuje różne zaburzenia psychiczne: majaczenia, halucynacje, ruchy gwałtowne.

Robotnicy, pracujący przy ołowiu, winni być pod stałą obserwacją lekarską. Jeżeli lekarz stwierdza błądność skóry lub czarną lamówkę między dziąsłami a zębami, robi on natychmiast analizę krwi. W ten sposób można wysledzić zatrucie ołowiem, zanim dany robotnik wykasuje objawy chorobowe tego zatrucia. Pracujący przy ołowiu, u którego bóle brzuszne powtarzają się lub który cierpi na zapalenie nerek, musi być usunięty od pracy chorobotwórczej.

Dr. A. M.

Kącik lekarski

Zatrucia spowodowane przez ołów (saturnisme)

Ołów dostaje się do organizmu ludzkiego przez przewód pokarmowy i przez drogi oddechowe. Robotnicy często jadają na warsztacie pracy, gdzie cząsteczki ołowiu mieszają się z pokarmem i w ten sposób są połykane. W innych okolicznościach pracujący wdychają czy to pył (np. w fabrykach akumulatorów), czy to parę ołowianą (np. w drukarniach).

Robotnik musi zmienić ubranie po pracy i myć się przed jedzeniem. Miejsce pracy winno być także b. często czyszczone, by zmniejszyć do minimum ilość kurzu. Przestrzeganie zarządzeń higienicznych przy pracy ma bardzo ważne znaczenie, gdyż zarządzenia te pozwalają robotnikom uniknąć zatrucia.

Objawy zatrucia ołowiem dają robotnikowi prawo do odszkodowania, a mianowicie wtedy jeżeli bóle brzuszne wystąpiły w ciągu 30 dni, a inne objawy w ciągu roku po przerwaniu pracy. Pracujący ma oczywiście stałe prawo.

KRAJOWY KONGRES METALOWCÓW I GÓRNIKÓW

(Dokończenie ze str. 1-ej)

przygotowania nowej wojny. Plan ten oznacza wydanie przemysłu francuskiego w ręce właścicieli Rury.

77 kopalń już zamkniętych, 69 tys. górników zwolnionych z pracy, 13.000 przesiedlonych — oto konsekwencje planu Szumana, a to dopiero początek.

Tow. Croizat kończy swój raport apelem do jedności wszystkich uczciwych ludzi bez względu na poglądy polityczne, wyznania religijne lub też stanowisko społeczne, by przeciwstawili się temu potwornemu planowi i podkreśla, że akcja nasza powinna toczyć się nie tylko w skali krajowej, lecz również i lokalnej.

W konkluzjach swoich, tow. Victorin Duguet wykażal skarby odwagi i bohaterstwa istniejące w pracujących ludziach francuskim. Podkreśla on, że nie należy jednak nie doceniać argumentów inicjatorów planu Szumana, którzy przy pomocy prasy i radia usiłują przedstawić plan ten jako plan dobroty i Pokoju. Konieczne więc jest, by delegaci docierali do wszystkich środowisk, przedstawiając plan Szumana w prawdziwym świetle.

Na zakończenie przyjęta została jednościowa rezolucja, w której 500 delegatów zwraca się do całego społeczeństwa we Francji, demaskując dobitnie i na zasadzie niezbitych faktów plan Szumana, jako narzędzie wojny w interesie obcego mocarstwa, a mianowicie, St. Zjednoczonych.

Plan ten prowadzi do bezrobocia, ruiny, nędzy i wojny. Spowoduje on deportację robotników jak za czasów okupacji; przesiedlenie górników jak to miało miejsce w Auel. Projektuje się również przesiedlenie górników z lotaryjskich kopalń żelaza do kopalń Konakry w Gwinei francuskiej (Afrique Equatoriale).

Delegaci uważają, że należy wprowadzić w życie następujące uchwały:

— utworzenie Komitetów okręgowych i lokalnych obrony przemysłu, w skład których powinni wchodzić przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa,

— utworzenie delegacji, które wejdą w kontakt z posłami, senatorami, radcami, prefektami i podprefektami. Osobistościom tym delegacje zaproponują, by wyowiedziały się jasno w sprawie planu i jego konsekwencji,

— rozpoczęcie kampanii wśród robotników wszystkich korporacji przy pomocy zebrzań, prasy, ulotek, afiszów, itd.,

— zorganizowanie w jak najszerszym czasie dni Kampanii (Journées d'Action) dla obrony przemysłu, grupując całą ludność, — utworzenie okręgowych i lokalnych funduszy pomocy, które pozwolą odpowiednim komitetom rozwinąć działalność.

Oto najważniejsze uchwały powzięte na tych obradach. Wprowadzając je w życie nie dopuszczamy do zastosowania planu Szumana. Ale jasne jest, że nie starczy jedynie działalności delegatów. Jest to sprawa wszystkich robotników.

Jesteśmy pewni, że robotnicy polscy rozumieją wagę walki i wezmą aktywny udział u boku swych towarzyszy Francuzów celem wprowadzenia w życie uchwał powziętych na obradach krajowych, gdyż wiedzą oni, że przy zwalnianiu z pracy Polacy są pierwszymi ofiarami. W walce przeciwko planowi wojny każdy robotnik polski winien stanąć u boku robotników francuskich. W ten sposób dotrzymają zobowiązania delegatów, których wysłali na obrady, a mianowicie, dołożenie wszelkich starań, by zabezpieczyć prawo do pracy dla wszystkich, w Pokoju, dobrocybie i Wolności.

Pan Jesionowski za zamknięciem kopalni

W gazecie "Głos Pracy" Nr. 5 sierpień-wrzesień Pan Jesionowski, przywódca F.O., usprawiedliwia za mykanie kopalni we Francji. Ten "obronca" robotników pisze w szmatławcu nieczytanym przez robotników polskich, że "zastanawiając się jednak poważnie, to żadna gospodarka krajowa nie może wytrzymać, gdy do wydobycia pewnego produktu państwo musi dokładać szalone sumy".

Wszystkim górnikom wiadome jest, że górniczy w Auel, członek CGT, FO i CFTC domagali się specjalnej komisji dla przeprowadzenia ankiety co do możliwości dalszego wydobywania węgla i jego ilości.

Rząd i kierownicy F.O. nie chcieli takiej ankiety.

Jesionowski nie protestuje przeciwko temu, że rząd wydaje miliard na przygotowanie nowej wojny, i że na rozkaz imperializmu amerykańskiego zamyka się kopalnie. Jesionowski jeszcze raz wykażal, że jest wiernym sługusem patronatu. Ale górniczy Polscy organizowani w F.O. będą walczyć razem z górnikami CGT przeciwko zamknięciu szybów.



Młodzi żołnierze wypowiadają się przeciwko przedłużeniu służby wojskowej.

Co słychać w kraju

ROLNICTWO W POLSCE LUDOWEJ

W naszym kraju coraz to bardziej rozpowszechniają się spółdzielnie produkcyjne.

Zwiedziliśmy jedną taką spółdzielnię w Staszucie, przy Wrocławiu, w skład której wchodzi 20 rodzin, które przebywały wiele lat we Francji w departamentach Somme i Aisne, i powróciły do Polski w kwietniu 1947 roku.

Te rodziny, które powróciły do Kraju, otrzymały 80 hektarów ziemi i postanowiły założyć spółdzielnię produkcyjną. Obrali sobie zarządcę, do którego wchodzi 5 osób i przewodnik, którym jest towarzysz Filipowski Antoni. Tow. Filipowski serdecznie nas przyjął w imieniu całej spółdzielni i bardzo chętnie udzielił nam informacji o jej pracy.

"Mielśmy ciężkie początki, — opowiadał — nie posiadaliśmy żadnego inwentarza ani żywego ani martwego, i również nie mieliśmy żadnego doświadczenia. Ale Rząd przyszedł nam z pomocą. Dostarczył nam to, co nam najbardziej było potrzebne, a mnie wysłał do szkoły rolniczej do Warszawy. Dzisiaj posiadamy w spółdzielni 18 koni, 62 krowy, 23 winię, 2 traktory do orki i t. d., a oprócz wspólnoty spółdzielni, każda rodzina posiada 2 krowy, parę świń i drób.

Pracujemy 8 godzin dziennie, — grupowy wymiarza pracę dla każdego. Dzieciom nie wolno pracować, a kobiety pracujące są płacane narówno z mężczyznami. Młodzi przygotowani są od lat 18-tych. Co miesiąc wypłaca się zaliczkę, która obliczana jest za dniówki. Zaliczka jest pieniężna i w naturze, zależnie od życzeń każdego.

Towarzysz Filipowski tłumaczy nam dalej, że w końcu roku zostaje złożony bilans i cały czysty dochód jest rozdzielony między członków spółdzielni, którzy sami postanowili, że każdy z nich musi przynieść co najmniej 100 dniówek, żeby korzystać z podziału zysku.

Co się tyczy ubezpieczeń społecznych, to każdy spółdzielca u lekarza lub w szpitalu płaci tylko 20

proc. kosztów. Do statutu dodano paragraf, że w razie wypadku kalektwa, poszkodowany i jego rodzina mają zabezpieczony byt do końca życia.

Rozmawialiśmy z innymi rodakami, jak np. z Kułkowskim Władysławem, Pukatą Mikołajem, Górką Emilem i wieli innymi. Nie jedzą oni wszyscy "z tego samego kota", jak to pisze "Narodowiec". — Gdy się o tym dowiedzieli, mocno się śmiali, bo każdy sobie sam chleb piecze.

Towarzysz Pukata, który jest ko walem w tej spółdzielni, wyraził się: "W przeciągu 3 lat pobytu w

Polsce więcej sobie rzeczy kupiłem aniżeli we Francji przez 18-cie lat". "Najlepszym dowodem, że nam dobrze idzie — mówi Filipowski — to jest fakt, że 5 rodzin, które nie chciały początkowo wstąpić do spółdzielni, złożyły wniosek, żeby ich przyjąć do naszego grona po trzech tygodniach".

Na pożegnanie poprosili nas aby w ich imieniu zaprosić wszystkich robotników rolnych, a szczególnie tych z Somme i Aisne, gdzie mają dużo znajomych, do powrotu do Kraju, by wspólnie pracować dla dobra Pokoju i całego narodu polskiego.

Kongres Angielskich Związków Zawodowych

Robotnicy angielscy przeciwstawiają się polityce rządu Attlee i zwalczają przywódców „żółtej międzynarodówki"

W dniach od 4 do 9-go września odbył się w Brighton doroczny kongres związków angielskich (Trades-Unions) przy udziale 900 delegatów, reprezentujących około 8 milionów syndykowanych.

Kongres oczekiwany był z niecierpliwością przez imperialistów amerykańskich i angielskich, zarówno jak i przez ich gorliwych sługusów, labourystów, którzy wchodzą w skład rządu. Miel oni nadzieję, że zebrani robotnicy uznają ich politykę Paktu Atlantyckiego, ich plany agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, zarówno jak i polityce zablokowania plac, jak to zrobili na ostatnim kongresie w 1949 r. Gdyby delegaci przyjęli te plany, imperialiści i ich satelici powtórzyliby je w innych krajach Paktu, a w pierwszym rzędzie we Francji celem złamania oporu klasy robotniczej.

Poruszono więc wszystkie sprężyny. Socjalista Attlee, szef rządu, w wielkiej przemowie zaapelował do klasy robotniczej, by zaniechaw

szy rewindkacji plac, zmniejszając swój poziom życiowy i zachęcając młodych do zaciągania się do wojska, pomogła mu w jego przygotowaniach do wojny.

Alex Rose przemawiał w imieniu syndykatów amerykańskich, które jak wiadomo są na usługach trustów.

Całej tej kłóci zdawało się, że potrafi oszukać robotników. Arthur Deakin i Vincent Tewson, przywódcy syndykatów z "Żółtej Międzynarodówki", nikczemni zdrajcy klasy robotniczej, w przemowach pełnych pogardy dla przeciwników polityki rządowej, powiedzieli:

"Nie przyjmując propozycji Attlee, idziecie ku polityce zamętu i upadku. Żądając podwyżki zarobków, spowodujecie powiększenie obciążeń, spadających na konsumentów, i podwyżkę cen.

Prasa reakcyjna śpiewała już hymny na cześć Attlee, ale przeciwko tym kłamliwym argumentom wystąpili elektrycy, górnicy, kolejarze, metalowcy, urzędnicy podkreślając, że jeśli rząd chce otrzymać kredyty wojenne, niech je czerpie z zysków wyzyskiwaczy kapitalistycznych, a nie z zarobków już i tak niedostatecznych klasy robotniczej, która nie zgodzi się na nowe poświęcenia.

Po tych przemówieniach delegaci przeszli do uchwał rezolucji, które są wielkim zwycięstwem angielskich mas pracujących i wywołały panikę wśród reakcji.

Propozycja Attlee'a została odrzucona większością 3.949.000 głosów przeciw 3.727.000 (zaznaczamy, że każdy delegat reprezentuje pewną ilość głosów).

Głosując w ten sposób, delegaci przyjęli rezolucję, przedstawioną przez syndykata elektryków, która podkreśla, że "podwyżka plac może być osiągnięta bez podniesienia cen, np. przez zmniejszenie zysków".

Zaprzeczona prasa krajów kapitalistycznych skarżyła się, że "jest to wina komunistów, jeśli robotnicy wypowiadają się tak ostro na kongresie, który zazwyczaj jest umiarkowany". Czego jednak nie mówi się w tych dziennikach, i co one chcą koniecznie przemilczeć, to fakt, że angielska klasa robotnicza zrozumiała kto ponosi winę za jej nędzę.

Druga rezolucja żądająca zablokowania plac odrzucona została dużą większością głosów (377.000). Ogłoszenie tych rezultatów wywołało okrzyki triumfu i oklaski całego prawie kongresu. Nigdy dotąd wyniki kongresu syndykalistów angielskich nie wywoływały tyle radości wśród robotników. Kongres ten był wielkim zwycięstwem mas pracujących nad rządem i nad wianymi przywódcami, którzy zapominają o prawdziwych interesach klasy robotniczej.

Reakcyjnym przywódcom syndykatów udało się jednak odrzucić rezolucję, domagającą się zakazu użycia bomby atomowej i zakończenia wojny w Korei. Ale rezolu-

NA SZEROKIM ŚWIECIE

SYDYKATY BEZPIECZENSTWA PRACY W ZWIĄZKACH .RADZ.

W krajach kapitalistycznych każdy dzień przynosi nam wiadomość o wypadkach przy pracy: to górnik, który ginie z powodu braku materiału do wzmocnienia budówki w kopalni, to metalowiec zraniony przez swoją maszynę zostając kaleką, to murarz traci życie przez zerwanie się rusztowania. — Niehigieniczne warunki pracy niszczą zdrowie robotnika.

Natomiast w Związku Radzieckim bezpieczeństwo przy pracy jest przedmiotem wielkiej troski.

Budowa nowych fabryk i przebudowa starych przedsiębiorstw według najnowszej techniki, udoskonalenie technologii, wszystkie

te prace w Zw. Radzieckim wymagają dokładnego stosowania przepisów i norm technicznych bezpieczeństwa i higieny przemysłowej. Dlatego też fabryki radzieckie wyróżniają się obfitością światła i powietrza, czystością i wysokim stopniem mechanizacji.

Według praw radzieckich, wykłady dla robotników odnośnie przepisów bezpieczeństwa pracy są obowiązkowe.

Komisja dla bezpieczeństwa pracy kontroluje sposób użycia środków finansowych, przeznaczonych dla bezpieczeństwa pracy, bierze ona udział w sprawach dotyczących techniki bezpieczeństwa i higieny produkcji; studiuje przyczyny wypadków i chorób zawodowych i podejmuje środki celem uniknięcia ich.

Komisja bezpieczeństwa pracy czuwa nad dobrym funkcjonowaniem aparatów do wentylacji, racjonalnym oświetleniem, czystością miejsc pracy, utrzymywaniem w dobrym stanie prysznic, umywałek,

nad dostarczaniem robotnikom wo dy gotowanej i t. d.

Komisja bezpieczeństwa pracy czuwa nad tym, by robotnicy otrzymali odzież i narzędzia pracy doskonałego gatunku: ubranie, buty specjalne, okulary, maski, mydło, ręczniki i t. d., i także mleko dla robotników zajętych przy specjalnych pracach (produkty chemiczne, akumulatory, i t. d.). — Wszystkie te funkcje wykonywane są za pośrednictwem inspektorów społecznych i działaczy syndykalnych. Komisja żąda regularnie sprawozdania z działalności komitetów syndykalnych przedsiębiorstw i warsztatów.

Inspektorzy społeczni kontrolują bezpośrednio zastosowania ustaw, dotyczących pracy: dzień pracy, dni odpoczynku, urlopy, przepisy umów zbiorowych, dotyczących bezpieczeństwa przy pracy.

Tak więc w Związku Radzieckim człowiek pracy jest przedmiotem mięzgotowej i nieustannej troski.

Konferencja «Trzech»

W nowojorskim hotelu Waldorf-Astoria zebrali się trzy ministrowie spraw zagranicznych: Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, poświęcając obrady wyłącznie sprawie niemieckiej.

Konkowny komunikat "trzech" podał serię powziętych decyzji mających na celu uzbrojenie Niemiec Zachodnich i włączenie ich do "systemu obrony Zachodniej Europy".

Cała sztuka ich dyplomacji polega na wykazaniu, że dyskutują, a w gruncie rzeczy przyjęli decyzje podyktowane przez Stany Zjednoczone. Jednymyślnie zdania ministrów Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych była bezsprzeczna odnośnie problemu uzbrojenia Niemiec Zachodnich, tylko że względu na opinię publiczną, a szczególnie francuską, starano się wykazać opór min. Schumana.

Wyniki konferencji "trzech" nikogo nie zaskoczyły, gdyż dla każdego jasne jest, że uzbrojenie reakcyjnych Niemiec Zachodnich jest logicznym skutkiem polityki imperializmu amerykańskiego dążącej do przeksztalcenia Zachodniej Europy w bazę wypadkową przeciwko Zw. Radzieckiemu. Zależało teje polityki znajdujemy w planie Marshall'a i w Pakcie Atlantyckim.

Plan Marshall'a, przygotowując odbudowę potencjału gospodarczego Niemiec Zachodnich pod kontrolą amerykańskich monopolów, przygotował jednocześnie podstawy odradzającego się militarysty niemieckiej. Nadszedł więc czas, aby konkretnie przystąpić do odrodzenia IV Rzeszy stanowiącej trzon gospodarczy i wojskowy Europy Zachodniej.

Nie dziwnego więc, że konferencja "trzech" zdecydowała utworzenie nowego Wehrmachtu, otwierając w ten sposób jasną perspek-

tywę co do miejsca i roli Niemiec Zachodnich.

Powzięte decyzje ministrów spraw zagranicznych o utworzeniu armii niemieckiej stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla państw europejskich, a w pierwszym rzędzie dla naszych granic zachodnich nad Odrą i Nysą.

Każdy robotnik polski doceni tę sprawę i uświadomi sobie niebezpieczeństwo grożące ze strony Niemiec Zachodnich, które niejednokrotnie ustami Adenauera wyraziły tendencje rewizjonistyczne w stosunku do granic polskich nad Odrą i Nysą.

Perfidną rolę odgrywa na emigracji "Narodowiec", który stara się uchodzić w oczach robotników polskich za gorliwego obrońcę polskich Ziemi Zachodnich. Często w piśmie swoim umieszcza wyrazy ubolewania nad odrodzeniem Niemiec Zachodnich i ich polityką odwetową. Lecz w żadnym wypadku "Narodowiec" nie zajął stanowiska potępiającego politykę amerykańską popierającą odbudowę Niemiec Zachodnich i pozwalającą Niemcom kwestionować nasze granice. Przeciwnie, na każde posunięcie polityczne Stanów Zjednoczonych odnośnie Niemiec "Narodowiec" zaciera ręce z zadowoleniem.

Pracujące wychództwo wie doskonale, że nie można być obrońcą Ziemi Zachodnich popierając w całej pełni politykę przygotowaną wojennymi i dlatego robotnicy demaskować będą wszędzie dwuznaczną politykę "Narodowca".

Wobec niebezpieczeństwa, jakie stanowi uzbrojenie Niemiec, robotnicy polscy wzmacniają wysiłki razem z francuską klasą robotniczą w walce o pokój, by pokrzyżować plany podżegaczy wojennych, a tym samym obronić granice nad Odrą i Nysą — granice Pokoju.

Robotnicy awansują na kierownicze stanowiska

Kadry kierownicze w przemyśle polskim powiększają się stale o nowych doświadczonych ludzi, wysuwanych drogą awansu spośród robotników.

Dyrektorem bydgoskiej fabryki sygnali kolejowych został ostatnio mianowany tokarz tow. Bednarek, który w fabryce tej pracuje od 11 lat. Tow. Bednarek jest synem robotnika. Do pracy w fabryce przystąpił zaraz po ukończeniu szkoły podstawowej.

Podobną drogę, choć z innego środowiska, przybył na stanowisko kierownika produkcji 28-letni Michał Dudnik — robotnik szlacheńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Myśliborzu.

Tow. Dudzik jest synem małorolnego chłopca ze wsi Huta, pow. łukowskiego. Od najmłodszych lat pracował za nędzne wynagrodzenie u bogaczy wiejskich.

Takich przykładów można by przytoczyć setki. W Polsce przedwrześniowej kierownicze stanowiska zajmowali "jasnie panowie".

Czyż to nie jest wymowne?

Korespondencja, której «Narodowiec» by z pewnością nie umieścić

Dzięki władzy ludowej wszyscy możemy się uczyć.

(Korespondencja z Kraju)

Mam 40 lat, jestem słuchaczką kursu dla kierowników budowlanych. Kurs jest bardzo ciekawy, program zajęć obejmuje kilka

przedmiotów. Niektóre z nich są dla mnie bardzo trudne dlatego, że nigdy się z nimi nie stykałam. Ale nie zrażam się trudnościami, bo wiem, że "nie świeci garnki lepią".

Pamiętam, jak dawniej w Polsce przedwrześniowej robotnicza młodzież nie mogła się uczyć. Również i ja nie mogłam chodzić do szkoły średniej tylko dlatego, że ojciec mój był robotnikiem, że był biedny i nie mógłby opłacić szkoły.

Dzisiaj wszystko się zmieniło. Dzięki władzy ludowej wszyscy możemy się uczyć i starzy i młodzi.

Dlatego zwracam się do was, ciywatele, a szczególnie do kobiet, nie zapominajcie o tym, że tylko nauką i pracą zbudujemy szczęśliwe jutro naszej Ojczyzny i całego narodu polskiego.

A. MACIEJEWSKA.

Od redakcji. — Setki młodzieży emigracyjnej, synów i córek robotników, którzy we Francji mieli do wyboru między kopalnią a fabryką, znajdują się dziś w Kraju na wyższych uczelniach, gdzie kształcą się na inżynierów, doktorów, techników i t. d.

ZASILAJCIE szeregi bojowników o WOLNOŚĆ i POKÓJ!

5-ta rocznica powstania

Światowej Federacji Związków Zawodowych

3-go października 1945 roku, zebrana w sali pałacu Chaillot w Paryżu Światowa Konferencja Zw. Zaw. przyjęła Kartę Podstawową Światowej Federacji Zw. Zaw.

Konferencja przekształciła się w Kongres i od tej chwili Św. Fed. Zw. Zaw. zaczęła istnieć.

Projekt utworzenia Św. Fed. Zw. Zaw. został sformułowany już w r. 1943 przez Centralną Radę Sowieckich Zw. Zaw.

Po początkowych wahaniach angielskich przywódców związkowych idea wolności zwyciężyła, i w chwili wyzwolenia klasa robotnicza odnosi podwójne zwycięstwo: zwycięstwo nad faszystem i urzeczywistnienie międzynarodowej jedności syndykalnej.

W 1945 r. Św. Fed. Zw. Zaw. liczyła 65 milionów członków, a o-

becnie obejmuje ona 78 milionów członków.

Zjednoczenie ruchu zawodowego było potężnym zwycięstwem klasy robotniczej, ale reakcja międzynarodowa pod naciskiem Departamentu Stanu przyczyniła się w roku 1949 do rozłamu w łonie Św. Fed. Zw. Zaw., który miał na celu całkowite rozbicie tej organizacji.

Św. Fed. Zw. Zaw. wysłała jednak zwycięsko z tej bitwy powiększając jeszcze liczbę swych członków.

Ostatni Kongres Angielskich Zw. Zaw., gdzie delegaci fabryczni i kopalniani wypowiedzieli się przeciw ich przywódcom, tym samym, którzy wystąpili ze Św. Fed., potwierdził słuszność stanowiska potężnej światowej organizacji robotniczej.

PO TULATY APELU PRASKIEGO

1. Ogólna i kontrolowana redukcja zbrojeń.
2. Zakaz wszelkiej propagandy na rzecz wojny.
3. Potępienie agresji i interwencji zbrojnej zagranicą w wewnętrzne sprawy ludów. Położenie kresu agresji amerykańskiej w Korei.
4. Dalsza akcja na rzecz absolutnego zakazu bomby atomowej.

Przed II Światowym Kongresem Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

mężczyzn, kobiet i młodych, wywołują się szerokie dyskusje nad uchwałami stałego komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Każdy mówi dlaczego jest przeciwko wojnie, każdy wypowiada swą myśl i rację nad najskuteczniejszymi sposobami niedopuszczenia do zagłady całej ludzkości.

Wreszcie ostatnią stroną dodatnią tej akcji to fakt, że wbrew woli rządu francuskiego i rozbijających manewrów jego sługusów — jedności robotników obokrajowców z narodem francuskim zacieśnia się coraz mocniej.

Gdzie jest miejsce imigracji polskiej

Jak widzimy walka o Pokój przybiera coraz to szersze rozmiary, jednoczy ona w swoje szeregi nowe milionowe masy ludzi, którzy pragną żyć i pracować dla lepszej przyszłości, bez wstrząsów ekonomicznych i wojen.

Gdzie jest miejsce polskiej emigracji pracującej w toczonej się walce o prawo do życia? Z pewnością nie u boku tych, którzy niszczą wioski i miasta koreańskie, mordują mężczyzn przy pracy, staruszkę przy modlitwie i dzieci w kołach.

Blisko 150.000 podpisów pod

Apelem Sztokholmskim złożone przez patriotyczne wychództwo polskie świadczy dobitnie, że Polacy nie pójdą po linii życzę podżegaczy wojennych, «Narodowca» gen. Andersa, który chciałby stworzyć na emigracji statystyczną armię do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i Polsce Ludowej, u boku byłych SS-manów i katów ludu polskiego.

Miejsce Polaków i Polek jest u boku narodu francuskiego i wszystkich Obronców Pokoju, którzy domagają się zakazu użycia bomby atomowej i kontroli tego zarządzenia, zakazu propagandy wojennej, zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami przy jednoczesnym zredukowaniu zbrojeń o 33 proc. począwszy od 1950 roku.

Zadania Polskich Grup językowych C. G. T.

Świadomi tego, odpowiedzialni za Polskie Grupy Językowe CGT, wszyscy C. G. T-owcy powinni wziąć jak najszerszy udział w akcji przygotowawczej do II-go Światowego Kongresu Obronców Pokoju i zjednoczeniu całej emigracji polskiej do obozu postępu i Pokoju.

Jakim sposobem? Przewodnią myślą i troską działaczy syndykalnych powinno być w pierwszym rzędzie zaznajomienie ogółu Pola-

ków z uchwałami stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Jest to możliwe do przeprowadzenia przy dobrej chęci i woli. Docieranie do robotników, dyskutowanie z nimi na miejscu pracy, z sąsiadami przez ogródek, w czasie przerwy w kinie, wycieczki z pomocą towarzyszy Francuzów ulotek ze wspomnianymi uchwałami i rozdawanie ich w każdej rodzinie polskiej — oto sposoby realizowania jedności.

Dyskutujemy ciągle i wszędzie, przekonujemy ludzi o tym, że mamy rację, a z pewnością się do nas przyłączą. Mówmy z nimi o wszystkim co nas łączy — a łączy nas wszystko, a wtedy staną oni razem z nami w jednym szeregu.

Najlepszym wkładem wychództwa polskiego w akcję utrwalania Pokoju będzie:

- zebranie nowych tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim;
 - branie czynnego udziału w Komitetach Obronców Pokoju;
 - masowy udział w ogólnych ludowych zgromadzeniach;
 - złożenie i przyczynienie się do zebrania fundusów na pokrycie kosztów podróży i utrzymania dla delegatów na departamentalne zjazdy i Światowy Kongres.
- Oto nad czym Polskie Grupy Językowe CGT i wszyscy C. G. T-owcy powinni wyteżyć swoje siły.

